

Magdalena Roszczyńska

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Miejsca, nie-miejsca, inne przestrzenie.

Szkic do projektu topocentrycznej historii kultury

Monografia *Nie-miejsca. Teorie spacjalne we współczesnych praktykach interpretacyjnych* (Gdańsk 2014)¹ stanowi wybór referatów ogólnopolskiej konferencji naukowej studentów i doktorantów, reprezentujących zróżnicowane geograficznie ośrodki naukowe oraz rozmaite dyscypliny i nurty badawcze. Łączy je, co oczywiste, przekonanie o istotności parametru przestrzennego w doświadczeniu i artykulacji (artystycznej, zdyskursywizowanej) różnorodnych „obszarów” nowoczesności i późnej nowoczesności. Już w pierwszym z prezentowanych tekstów ujawnia się – zasadniczo współdzielone przez kolejnych autorów – przekonanie, że „kategoria przestrzeni konceptualizuje wiele problemów współczesności” (s. 15). Dla licznych wyróżnionych w niniejszym tomie obiektów, jak np. pamięć, ruch, miasto, peryferie, stanowi ona warunek *sine qua non*, tak że zyskują wręcz miano retorycznych figur spacjalnych (które jako „dobre” metafory nie dają swych sensów wyczerpać innymi słowami). Dzielą² – preferowane przez autorów przedmioty badawcze (sztuka słowa, sztuki plastyczne i architektura, ideologie, rytuały, praktyki i urządzenia społeczne, teorie naukowe), jak też metody badań (już to bardziej spekulatywne, już to empiryczne) i podejmowane teoretyczne inspiracje, wśród których poczesne miejsca zajmują tytułowa koncepcja *non-lieux* Marca Augé oraz heterotopia, zasady której odsłonił Michel Foucault, pospołu problematyzujące kategorię czasoprzestrzeni i „silnie oddziałujące na współczesny dyskurs spacjologiczny”, co konstatuje we wprowadzeniu redaktorka tomu Katarzyna Szalewska.

¹ *Nie-miejsca. Teorie spacjalne we współczesnych praktykach interpretacyjnych*, red. K. Szalewska przy współpracy z Kołem Teoretyków Literatury UG: A. Burzyńską, K. Lepianką, K. Najgeburską, M. Pilas i C. Słowik, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014, ss. 256.

² Zebrane w monografii teksty różnicuje także sprawność warsztatowa autorów, w większości wysoka bądź zadowalająca, jednak w kilku przypadkach można mówić o niedostatkach np. stylu wypowiedzi naukowej, potocyzmach (s. 67–73) lub też „błędzie alegacji”, kiedy tekst właściwie wyłącznie streszcza zastane koncepcje (s. 173–182). Ponadto w całej książce rażą liczne drobne błędy, tzw. literówki.

W tym punkcie trzeba zauważyć, że spluralizowanie perspektyw badawczych, a często także przekraczanie granic naukowych dyscyplin i paradygmatów przez autorów zgromadzonych w recenzowanym tomie tekstów jest zaletą przyjętej koncepcji tomu. Pozwala czytelnikowi uchwycić operatywność, nośność „języka przestrzennego”, zdolnego adekwatnie nazwać bądź hermeneutycznie oswoić rozmaite zjawiska, dotyczące przecież nierzadko odmiennych sektorów ludzkiej egzystencji i zazwyczaj rozpatrywane przez odrębne, wyspecjalizowane domeny nauki (jak literaturoznawstwo, kulturoznawstwo, antropologia, socjologia, politologia, psychologia, historia sztuki, lingwistyka itd.). Przegląd notek o autorach uwidacznia owo zróżnicowanie warsztatów młodych naukowców (zdradzając jednocześnie talent, pracowitość i osiągnięcia studentów, niekiedy dopiero studiów licencjackich!). Ponadto reorientacja prowokowana „zwrotem spacjalnym” pozwala w przypadku radykalnie nowych lub niezrozumiałych zjawisk (*unheimlich*) utworzyć dla nich nową przestrzeń dyskursywną, a więc postępowanie w duchu transdyscyplinarnym (takiej „obróbki” wymagały m.in. przestrzeń tranzytywna, miejsce „odmiejscowione”, *mnemotopos* itd.).

Nasuwa się na myśl jedna z przestrzennych metafor, mianowicie atopia w ujęciu H.-G. Gadamera, przypominającego źródłowy sens greckiego słowa *atopon*. Oznaczało ono zdumienie (wobec czegoś, na co nie ma miejsca w naszych utartych schematach poznawczych) „dające początek filozofii”³, a więc ową gotowość do poszerzenia horyzontów wiedzy i rozumienia wobec Innego, gotowość, którą niewątpliwie dysponują autorzy zebranych w książce tekstów.

Zaprezentowana w monografii mnogość stanowisk, teorii spacjalnych i ich aplikacji pozwala na prześledzenie pewnej dynamiki, transformacji, rozwinąć, powinowactw, herezji i innych „trajektorii przemieszczeń”⁴ w obrębie interesującej nas problematyki. Zdając sobie sprawę, że doborem tekstów do monografii sterował profil konferencji, zatem najczęściej ciekawiły autorów tytułowe nie-miejsca (którym poświęcona jest najobszerniejsza część książki zatytułowana właśnie *Nie-miejsca, heterotopie, peryferie*), można jednak zaobserwować dyskretne wygaszanie (może wyczerpanie?) tematyki miejskiej z jej figurami *flâneura*, *palimpsestu* (rozdział *Przestrzenie miasta*) przy równoczesnym wprowadzeniu problematyki przestrzeni i miejsc pamięci, *de facto* więc *chronotoposów* (rozdział *Przestrzenie pamięci*), reorientację w kierunku myślenia integrującego punkt widzenia „spacjologa” ze spojrzeniem historyka, jak ma to miejsce w inspirującej ten nurt praktyce interpretacyjnej Karla Schlögl’a. Tak zresztą chciałaby nie-miejsca rozumieć redaktorka tomu – jako „przejścia dokonujące się w dwudziestowiecznych i najnowszych ujęciach przestrzeni” (s. 7). Teorie literatury i kultury od dawna inspirowały się konceptualizacjami przestrzennymi (z dotąd niewymienionych – np. struktura, kłacz), od połowy ubiegłego wieku – jak przypuszczał M. Foucault – żyjemy w epoce

³ H.-G. Gadamer, *Język i rozumienie*, przeł. B. Sierocka, Warszawa 2003, s. 7.

⁴ E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 33.

przestrzeni, namnażającej i specjalizującej tego rodzaju koncepty (więc już nie tylko utopia i dystopia ale i atopia, nie tylko topografia, ale topotopografia, nie tyle topika, ile geopoetyka i geokrytyka itd.).

Zarówno konferencja naukowa jak i późniejsza monografia są przedsięwzięciami zainicjowanymi przez działające w Uniwersytecie Gdańskim Koło Teoretyków Literatury (jego członkinie współpracowały m.in. przy redakcji książki) oraz Pracownię Badań nad Przestrzeniami Nowoczesności, kierowaną przez Katarzyną Szalewską. Spójrzmy na problematykę podejmowaną w ramach aktywności Pracowni: *place* i *urban studies*, hermeneutyka kartograficzna, nowy regionalizm, studia postkolonialne, narracje małych ojczyzn, literatura i turystyka, inne oraz nowe przestrzenie, miejsce a pamięć i historia, gatunki spacialne, przestrzenne figury nowoczesności (pasażom tekstowym K. Szalewska poświęciła swoją wcześniejszą książkę) i inne tekstualne reprezentacje przestrzeni – to tylko niektóre z deklarowanych obszarów zainteresowań, składających się na kompletny projekt topocentrycznej historii kultury. Prezentowana monografia w ten geohistoryczny projekt doskonale się wpisuje.

Jak już wspomniano, autorki i autorzy sięgają po różnorodne inspiracje, od już wspomnianych klasycznych ujęć Augé i Foucault (tu m.in. teksty poświęcone przestrzeni abjektalnej, jak lumpeks, i sakralnej, jaką współcześnie może być poddawane rytuałom *wellness* ciało), przez (pomysłowo wykorzystaną w projekcie badań nad reportażem) Waldenfelsowską ksenotopografię, rozpoznania z kręgu literaturoznawczej poetyki deskryptywnej (studia nad tekstowymi reprezentacjami miejsc „innych”, jak szpital psychiatryczny, tranzytywna przestrzeń kolei, dworców, galerii, lotnisk, peryferii, np. w prozie S. Grabińskiego, A. Stasiuka, A. Wiedemanna, Ch. Bukowskiego, lub przestrzeń alternatywna, np. w twórczości T. Różyckiego, L. Tyrmanda – tu wyróżnia się świetnie udokumentowane studium o mechanizmach przekształcania literackiego obrazu Warszawy!), poetyki gatunków spacialnych (o przestrzeni w kryminałach A. Christie), somatopoetyki (o doświadczaniu miejskiej przestrzeni), poetyk pamięci (o *berlińskim dzieciństwie* W. Benjamina, Stambule O. Pamuka, Lublinie W. Panasa), po koncepcje psychoanalityczne (m.in. badanie metaforyki dyskursu psychoanalizy, jak też niezwykle stymulujące studium „widmontologiczne”, ukazujące polską prowincję jako krajobraz nawiedzony duchami nieprzepracowanej przeszłości⁵). Obok tego tom zawiera teksty skupione już nie na analizie tematycznej lub tekstualnej, ale raczej performatywnych aspektach przestrzeni i miejsca (kiedy mowa o kształtowaniu przestrzeni miasta – za pomocą presji ideologii, onomastyki, estetyki, np. związanych z danym miejscem dzieł sztuki, jak malarstwo Goyi, bądź form architektonicznych i monumentalnych, jak berlińskie pomniki Zagłady), arcyciekawy przykład przewartościowania oceny technik deskrypcji krajobrazu (A. Stiftera) ze względu na przyjęcie przez krytykę odmiennej, post-humanistycznej perspektywy oraz tekst omawiający odrębną, „samoswoją”

⁵ K. Szalewska podsuwa ciekawą interpretację tego zjawiska (nawiedzenia krajobrazu): byłoby ono przyczyną polskiej „kariery” zwrotu przestrzennego.

koncepcję nie-miejsca wypracowaną przez artystów z kręgu Land Artu – te dwie ostatnie propozycje dowodzą potrzeby ponawiania lektury i poszerzania horyzontu interpretacyjnego poza stereotypowe (a po części już wyeksploatowane i nudne) ujęcia.

Miejsce i przestrzeń, profilujące tematykę recenzowanego tomu, należą do pojęć dobrze zdomowionych w rozmaitych językach naukowych (nie tylko z zakresu nauk humanistycznych i społecznych – weźmy topografię czy topologię). Jednocześnie jednak – ze względu na fakt, że zdolność orientacji przestrzennej jest po prostu cechą organizmów żywych, przyrodniczym powszechnikiem – koncepty te nie posiadają jednoznacznego dookreślenia. Na szczęście! Dzięki temu suma prze-myśleń młodych autorów nie tworzy syntezy, ale raczej „wybuchowy” konglomerat tropów interpretacyjnych. Tym bardziej, że zebrane w monografii teksty w większości stanowią raczej teksty-zalążki, skondensowane pomysły badań, no i w końcu – dobre prognozyki na przyszłość (naukową).

e-mail: m@roszczynialska.pl